

Noszący maski częściej zapadają na COVID-19

20 października 2020

Docierają do nas coraz bardziej sprzeczne i sensacyjne informacje dotyczące badań nad naturą koronawirusa SARS-CoV-2. Okazuje się, że ryzyko zakażenia jest tym większe, im częściej nosimy maseczki, które w założeniu mają chronić nas przed infekcją!

Z raportu Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (Centers for Disease Control and Prevention – CDC) wynika, że w okresie od 1 do 29 lipca w USA tylko niecałe 4 proc. osób zakażonych koronawirusem nigdy nie nosiło maski. Natomiast aż ponad 70 proc. nosiło ją zawsze.

Spośród osób, które miały pozytywny wynik na obecność SARS-CoV-2, przeważająca większość nosiła więc maski cały czas. Tylko niecałe 8 proc. badanych nie nosiło ich w ogóle lub robiło to rzadko.

Osoby zakażone przebadano w kontekście tego, jak często nosiły maskę w ciągu ostatnich 14 dni przed wykryciem koronawirusa. Tylko sześć osób odpowiedziało, że „nigdy”, tyle samo orzekło, że „rzadko”. 11 osób odpowiedziało, że „czasami”, 22 „często”, natomiast aż 108 odpowiedziało, że „zawsze” nosiło maski.

Zatem tych, którzy maski nosili zawsze było 70,6%, a i tak zostali oni zakażeni.

Autorzy raportu wyniki skomentowali tak, że status każdego przypadku COVID-19 może także podlegać błędnej klasyfikacji z powodu niedoskonałej czułości lub specyficzności testów opartych na PCR.

A zatem konkluzja jest następująca: Testy nie dają wiarygodnego wyniku, a maseczki nie dają wiarygodnej ochrony.

Tymczasem, zabawa w trzymaniu społeczeństwa „za mordę” trwa w najlepsze.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl